

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następną.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego —
reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza pe-
tytowego. — Rękopisów redakcyja nie zwraca, lecz je niszczy. —
Redakcyja, administracyja i ekspedycyja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, wtorek, 28. listopada 1916.

Sprawa narodowej służby pomocniczej w komisji.

Wczoraj rozpoczęła komisja budżetowa parlamentu niemieckiego obrady szczegółowe nad projektem ustawy o narodowej służbie pomocniczej. Najpierw mówiono o współpracy parlamentu. W tej kwestji stawilo centrum następujący wniosek, domagając się dotychczas go do § 3 ustawy:

»Przepisy konieczne do wykonania tej ustawy wydaje Rada Związkowa za zgodą komisji budżetowej parlamentu. Komisja ma prawo zbierać się pod czas przerwania obrad parlamentu.

Przepisy karne mają dotyczyć wykroczeń przeciw rozporządzeniom wykonawczym do tego prawa, a prawo oznaczenia terminu, w którym ustawa ma przestać obowiązywać, przysługiwać ma nie radzie związkowej, lecz parlamentowi.

Wniosekodawca, poseł G. Ober domaga się imieniem partji centrowej utworzenia wielkiej komisji liczącej 28 członków, w takiej komisji uwzględnić by się powinno bardziej stanowisk liczebny poszczególnych partji.

Specjalistyczne zjednoczenie pracy oświadcza, że stawia swe wnioski przy drugim czytaniu projektu ustawy.

Także i partja socjalistyczna pragnie współdziałania parlamentu przy wykonywaniu ustawy, wiele punktów bowiem będzie wymagało jeszcze uregulowania, których w ustawie nie uwzględniono; poza to nie zgodził się jeszcze dotąd rząd na cały szereg zadań stawianych przez poszczególne partje. Najlepiej byłoby, gdyby się tem zajmował cały parlament. Posieważ pod względem praktycznym budzi to wątpliwość, należy stworzyć stałą komisję, której zdania należy wysłuchać przed wydaniem każdego ważniejszego rozporządzenia.

Również i wolnomyślni domagają się stworzenia komisji.

Mówca konserwatywny jest zdania, że stworzenie komisji parlamentarnej sprzeciwiało by się konstytucji i dlatego jest temu przeciwny.

Sekretarz stanu, dr. Helfferich oświadcza, że rządu związkowe co do tej kwestji nie zajęły jeszcze stanowiska. Jest obecnie rzecz niemożliwą wydać ogólne przepisy. Ale czas nagli, dlatego potrzeba obopólnego zaufania parlamentu i rządu. Rząd musi domagać się kredytu. W tym przypadku chodzi o wolność osobistą. Ustawa nie przejdzie prawdopodobnie w listopadnym brzmieniu projektu; szkoda, ale rozumieć wątpliwości. Co do wykonywania ustawy zapatrywania parlamentu są sprzeczne. Stworzenie komisji, która by musiała się najpierw zgodzić na każde rozporządzenie Rady Związkowej tworzy nowe ciało ustawodawcze. A gdy by czasem nie przyszło do porozumienia pomiędzy komisją a Radą Związkową, natenczas stanęła by cała maszyna. Sekretarz stanu uważa za niemożliwe, by rząd związkowe dążył się usunąć na bok. Drowi Helfferichowi przypada jeszcze najwięcej do gustu propozycja konserwatywna, by przed wydaniem każdego przepisu Rada Związkowa wysłuchiwała zawsze zdania komisji parlamentarnej z tem zastrzeżeniem, że przy rozporządzeniach, które nosić mają charakter ustaw, może komisja żądać, by wysłuchano także parlamentu w tej sprawie.

W międzyczasie stawiony został cały szereg wniosków. Wniosek wolnomyślny zaszcza, że ogólne przepisy wykonawcze do tej ustawy może rada związkowa wydać tylko za zgodą komisji złożonej z 15 członków, wybranej z łona parlamentu. To samo dotyczy przepisów wydanych przez urząd wojenny. Urząd wojenny zobowiązany jest informować komisję o wszystkim, dawać jej wyjaśnienia, wysłuchać jej pro pozycji i zasięgnąć przed wydaniem ważnych rozporządzeń zdania komisji.

Wniosek narodowo liberalny powiada, że ogólne rozporządzenia wymagają zgody komisji złożonej z 15 członków, wybranej przez parlament.

Wniosek konserwatywny przepisuje, że jeśli Rada Związkowa w kwartale po zawarciu pokoju z mocar-

stwami europejskimi nie unieważni tej ustawy, natenczas ma to nastąpić na skutek uchwały parlamentu.

Wniosek socjalistyczny powiada, że ustawa przestaje obowiązywać z dniem 1 lipca 1917 roku, o ile parlament jej już przedtem nie unieważni.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos różni mówcy, prosi szef urzędu wojennego, generał Gröner bardzo, by nie obstawano przy wniosku wolnomyślnym, na którego sformułowanie zarząd wojskowy zgodzić się nie może.

Przewodniczący, poseł Spahn stwierdza, iż panuje zgoda co do tego, że rada związkowa może ogólnie przepisy wydawać tylko za zgodą komisji.

Potem przystąpiono do omawiania pytania, jak długo ustawa ma obowiązywać.

Sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych, dr. Helfferich oświadcza, że nie da się jeszcze przewidzieć, czy będzie możliwe unieważnienie tej ustawy zaraz po zawarciu pokoju. Może by termin trzymiesięczny wystarczył. Przewodniczący proponuje termin jednomiciesięczny po zawarciu pokoju.

Po zatwierdzeniu się z tą sprawą omawia komisja sprawę odszkodowania dla przedsiębiorstw, które zostaną wskutek stosowania tej ustawy zamknięte.

Mówcy różnych frakcji różne poddają propozycje. Mówca socjalistyczny najchętniej widział by ogólne upaństwowienie wszystkich przedsiębiorstw. Wolnomyślny pragnie przymusowych kartonów jednakowych przedsiębiorstw i wspólnego ponieszenia przez nie kosztów odszkodowania za zawieszenie przedsiębiorstw poszczególnych.

Sekretarz stanu, dr. Helfferich zaznacza, że chodzi przy tej ustawie nie o zamykanie przedsiębiorstw, lecz o uzyskanie sił roboczych. Ustawa ta dotyczy właścicieli wielkiego przemysłu, w innych działach przemysłu nie znajdzie się robotników w większej ilości.

Mówca socjalistyczny popiera myśl przymusowego dostarczenia przemysłu. Wspólna kasa tych kosztów dostarczona by potem środków do wypłacania odszkodowań.

Również i mówca narodowo liberalny popiera tę myśl jako jedyne wskazaną.

Na tem przerwano obrady i odróżno je na dziś, wtorek przed poł.

Polacy w Rosji.

Protest posła Szabki.

»Voss. Zig.« podaje następujący ciekawy szczegół z rozpraw rosyjskiej Rady Państwa, na których omawiano sprawę polską. Przewódca prawicowców, były minister sprawiedliwości Szczegolowitow zakończył swe przemówienie następującym zwrotem:

»Polacy mają tylko jednego króla: cara wszechrosyjskiego i tylko z woli tego cara może wypłynąć jedno lub drugie rozwiązanie kwestji polskiej; jak to już nasz wielki poeta przepowiedział: zlanie się Polski z wielkim morzem rosyjskiem.

Na to wstał przedstawiciel Polaków w Radzie Państwa, Szabko i oświadczył, co następuje:

»Jeśli są w Rosji osoby, które hołdują zdaniu, że można wśród polski zagrzać przez to, iż przyrzeka mu się, że jak mała rzeczka zleje się kiedyś z morzem rosyjskiem, natenczas oświadczam, że przez to pcha się naród polski na drogę, która ani nie jest dobrą, ani też słowiańską. Byłoby lepiej, gdyby się tutaj nie robiły historycznych aluzji i wspomnień.

Sprawy polskie.

Katedra polska na uniwersytecie londyńskim.

Z Londynu donoszą, że przy King's College (Kolegium królewskim) uniwersytetu londyńskiego tworzy się katedra polska. Senat uniwersytecki zwrócił się już do profesora Polaka J. Budoin de Courteny, który jest profesorem uniwersytetu petersburskiego z propozycją wygłoszenia serii wykładów z

dziedziny językoznawstwa polskiego. Podczas sesji zimowego zmiernono urządzić cykl wykładów z dziedziny historii literatury polskiej. Objęcie tych wykładów zaproponowano prof. Marjanowi Zdziechowskiemu.

„Posener Tageblatt“

o rozprawach polskich w sejmie pruskim.

»Dziennik Poznański« pisze:

Na uwagę zasługuje to, co pisze poznański organ zachowawczy »Tageblatt«, który od całego szeregu lat popierał gorliwie politykę, zamierzającą do wzmocnienia niemieczyzm na wschodnich kresach pruskich. Wyróżnia on bowiem opinie takich tutejszych kół niemieckich, które pod względem politycznym odgrywały na wschodnich kresach decydującą rolę. W artykule więc p. t. »Nur im Prinzip« (Jadynie w zasadzie) »Tageblatt« pisze, co następuje:

»Frakcja polska pruskiej izby poselskiej oświadczeniem swem złożonym do wniosku zachowawców, wolno zachowawców i narodowych liberalów w sprawie odbudowy Królestwa Polskiego ujawniła i dalszym kołem publiczności niemieckiej nastroje i zapatrywania, które dla Niemców, zamierzających krośy wschodnie, od dawna już nie były ukryte. O tyle stanowi zaszczytek i nieprzejednane oświadczenie, odczytane przez nosza z 5 poznańskiego okręgu wyborczego (Nowy Tomyl-Grodziak) proboszcza Styczyńskiego pewną korzyść że w pełnej jawności rzuci światło na sprawy, które dotychczas poruszano niechętnie i z wielką wstrząsliwością. Naród niemiecki dowiedział się o istnieniu polskiej irredenty, która z doświadczeń wojny światowej nie nauczyła się widocznie niezgo. Wystąpienie w obecnej chwili z tego rodzaju objawem oznacza ze strony polskiej prowokację narodu niemieckiego, której bynajmniej nie usprawiedliwia wniosek konserwatywno narodowo-liberalny. Domaga się przeciw ten wniosek jedyne niezbędnych, uznanych przez rząd pracki na ogół jako uprawnione, gwarancji, że utworzenie samodzielnego państwa polskiego będzie w zgodzie z najważniejszymi żywymi interesami państwa pruskiego. Ze gwarancje te są niezbędne, oświadczył również przeciwnicy pruskiej polityki w sprawie polskiej, centrowcy i wolnomyślni, przez usta swych mówców Herolda i dr. Pachnickego, którzy obaj zaznaczyli zgodnie, że frakcje ich z tego jedyne powodu nie podpisały wniosku, bo ządania w nim zawarte rozumieją się same przez się. W oświadczeniu jednak frakcji polskiej ujawnia się zupełny brak zrozumienia tego stanowiska, które nie tylko z prusko niemieckich punktów widzenia, ale i z tego powodu jest naturalne, że odbudowanie Polski opiera się na niemieckich zwycięstwach.

Fakt ten posiada tem większe znaczenie, że frakcja polska, »historyczną doniosłość chwili i ciężar odpowiedzialności odczuwa rzekomo w pełnej mierze. Kto tak mówi a mimo to odrzuca odpowiedzialność za następstwa owawiania wniosku, ten okazuje osobliwe poczucie odpowiedzialności. Ale ta okoliczność i usługa, jaką frakcja polska oddała naszym wrogom wyrażeniem przekonania, że uważa obrzęć prawa ludności do narodowego zjednoczenia jako jedną z głównych przyczyn wojny światowej, daleko mniejszą mają doniosłość, niż potworność, że frakcja polska manifest cesarzów wila »jedynie w zasadzie« i jako krok naprzód na drodze do ostatecznego rozwiązania kwestji polskiej i korzysta z wniosku zachowawczo-narodowo-liberalnego, aby dość wyraźnie skarżyć się na pozora, tylko wolność nowej Polski. Godnem skoronowaniem tej postawy jest to, że polscy członkowie izby poselskiej odpowiadają na żądanie zabezpieczenia niemieckiego charakteru wschodnich prowincji »uroczystym protestem.«

Gdyby przed stawieniem wniosku zachowawczo-narodowo-liberalnego przekonanie się było można, czy pruska frakcja polska w duchu pojedynczym stanie na granie nowych wypadków lub nie, to może należało zamierzać stawianie i omawianie wniosku w pełnej jasności i wagi na niekorzystnie następującej akcji parlamentarnej. Skoro jednak przybieg posiedzenia

Wojna.

Komunikat niemiecki.

Wielka główna kwatera, 27 listopada 1916.

Zachodni plac boju.

Grupa armii następcy tronu Rupprechta.

W okolicy Somme panował tylko nieznaczny ogień. Francuzi próbowali wieczorem wtargnąć bez przygotowania ogólnego do południowej części lasu St. Pierre Vaast; odparł ich ogień karabinów maszynowych załogi rowów i natychmiast rozpoczęły ogień zapierający.

Grupa armii następcy tronu.

Na wschód od St. Mihiel nie udało się wyprawa francuska przeciw naszemu posterunkowi.

Wschodni plac boju.

Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Nie zaszło nic ważnego.

Front armii generała pułkownika Arcyksięcia Józefa

W Karpatach odparto w okolicy Ludowy rosyjskie oddziały wywiadowcze a na północ od doliny Negrisory kilka batalionów.

Wojska niemieckie i austro-węgierskie generał pułkownika Krafft Delmeningena, które się posuwają naprzód od północy po obu stronach Aluty odrzuciły wroga poza odcinek Topologu. Na wschód od Tigveni przerwał linie nieprzyjacielskie 48 pułk piechoty nr. 182 świetnie wspierany przez nowomarchski pułk artylerji polowej nr. 54, który śpiesznie zajął tuż przed wrogiem i wziął przeciwnikowi 10 oficerów, 400 żołnierzy i 7 karabinów maszynowych.

Dotarliśmy do odcinka Bedel powyżej i poniżej Aleksandrji. Zdobyliśmy to miasto.

Od strony Turnu Seweryna odparto nasze wojska reakcji rumuńskiej grupy z pod Orsowy ku południowemu wschodowi; tu zachodzą im inne wojska drogę. Pobity wróg poniósł krwawe straty, prócz tego wzięliśmy do niewoli 28 oficerów i 1200 żołnierzy i zdobyliśmy 3 działa, 27 napełnionych wozów do amunicji i 800 natadowanych innych wozów. W portach dunajskich między Orsową a Ruscakiem zapewniliśmy sobie posiadanie detąd 6 parowców i 80 holowników, przeważnie z cennym ładunkiem.

Balkański plac boju.

Grupa armii generała marszałka polnego Mackensena.

W Dobrudży zlamaly się liczne ataki wykonane przez konnicę i piechotę rosyjską. Bataliony bułgarskie wyrzuciły wroga za pomocą ataku z przedpola naszych pozycji na wschód od Ercheacu.

Armja nadunajska posuwa się naprzód łamiąc opór Rumunów.

Front macedoński.

Między jeziorem Prespa a Czerną toczy się gwałtowna walka działowa. Silne ataki na wzgórze na wschód od Paralowa zlamaly się o zażary opór batalionów strzelców niemieckich.

Na wschód od Wardaru ostrzelali Anglijcy pozycje niemieckie. Odparto następujący po tym atak. Nad Strumą toczą się walki oddziałów wywiadowczych. Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Urządowo. Wielka główna kwatera, dnia 27 listopada.

Dalenniki rosyjskie podają raport, który głosi, że Rosjanie stracili na froncie południowo-zachodnim w okolicy Saren Zeppelin i wzięli przy tem do niewoli załogę, składającą się z 26 żołnierzy i zdobyli około 300 kgj. bomb, 2 działa i 2 karabiny maszynowe. Ten raport jest zmyślny.

Wieczorny komunikat niemiecki.

Urządowo. Berlin, dn. 27 bm. wieczorem.

Na zachodzie i wschodzie nie zaszło nic szczególnego.

W Rumunii jest cała linia Aluty w naszych rękach.

Na równinie Monastyr i w górach w kierunku Czerny poniosła koalicja ciężką porażkę przez złamanie się wielkiego ataku od Truowa (na północno-zachód od Monastyr) do Makowa.

Komunikat admiralacji niemieckiej.

Berlin, dnia 27. 11. Urządowo. (BTW).

Oddziały naszych okrętów przedsięwzięły w nocy z 26 na 27 bm. wyprawę aż w pobliżu wybrzeża angielskiego. Niedaleko Lowestoft zatopiono nieprzyjacielski statek strażniczy; załogę wzięto do niewoli. Wstrzymano kilka parowców neutralnych, zrewidowano je i puszczono wolno, gdyż nie znaleziono kontrabandy. Nasze okręty powróciły nie zetknawszy się w żaden inny sposób z wrogiem.

Szef sztabu admiralacji marynarki.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 27. 11. Urządowo ogłaszają:

Wschodni plac boju.

Front generała pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Wróg pobity pod Turnu Sewerynem cofa się w kierunku południowo-wschodnim; wojska austro-węgierskie i niemieckie ścigają go. Nasz łup z tych walk wynosi: 28 oficerów i 1200 żołnierzy wziętych

okazał, że pruska i akcja polska staje wobec przywrócenia Polski w usposobieniu nieprzejednanym irredentystycznym, przeto należy z tego faktu wywnieść niezbędną wnioskami ze spokojną stanowczością. W imieniu rządu pruskiego minister spraw wewnętrznych przyrzeka na nowo opiekę nad niemieczyzną na kresach wschodnich.

Pomimo jednoczesnego przyrzeczenia, że przyszłe decyzje rządu pruskiego opierać się będą na przychylności dla ludności polskiej, frakcja polska złożyła szorstkie swe oświadczenie; im wyraźniej to oświadczenie dowodzi dalszej konieczności tej opieki przyrzeczonej przez ministra Loebella, tem mniej w Prusach prawodawstwo i administracja uległy mogą zmianie na korzyść irredentystycznego żywiołu polskiego. Pruski żywioł polski tego kierunku musi nas równo często wzmacniać w żądaniu, że przy odbudowie samodzielnego państwa polskiego będą trwałe i skuteczne gwarancje wojskowej, gospodarczej i politycznej natury. Manifest obydwojch cesarzy wyraża nadzieję, że życzenia naradowe Polaków, spełnią się przy koniecznym uwzględnieniu pomyślnego rozwoju i bezpieczeństwa własnych ich państw, a »Norddeutsche Allgemeine Zeitung« oświadczyła, że budowa polskiego ustroju państwowego postępować będzie »krok za krokiem«. Tempo tych kroków i siła wzmacniawczych gwarancji muszą — te nauki narzuca przebieg obrad w izbie poselskiej — pozostać we właściwym stosunku do ducha, jaki ożywia pruski żywioł polski wobec państwa pruskiego. Zastraszyć nie pozwolimy się dzisiejszą taktyką polskiej frakcji sejmowej.

Z wywodów tych wynika, że kółka hakatystyczne w Wielkopolsce, których organem był i jest »Posener Tageblatt« już teraz fabrykują na gwałt nowe niebezpieczeństwo polskiej irredenty (rewolucji), aby tylko tym straszakiem unicestwić, a przynajmniej bardzo ograniczyć swobodę stanowienia o sobie nowego niepodległego Królestwa Polskiego. Na to odpowiedzieć można, że owocem niechęci i podejrzliwości jest tak że niesłuszność drugiej strony, a to chyba nie leży w interesie Niemiec.

Z Królestwa Polskiego.

Tablica 3 maja w Warszawie.

Pisma warszawskie donoszą: W wykonaniu uchwały b. komitetu obywatelskiego i zarządu st. m. Warszawy, po porozumieniu się z władzą duchowną, w kościele św. Krzyża, w lewej nawie, w zagłębieniu ołtarza przy kaplicy Matki Boskiej, wmurowano tablicę dla upamiętnienia uroczystego obchodu w Warszawie 125 rocznicy ogłoszenia konstytucji 3 maja. Tablica pamiątkowa, wykonana według projektu architekta Szyllera, przedstawia w odpowiednim obramowaniu, dużych rozmiarów poprzeczną płytę, wykutą z czarnego marmuru; nad tablicą umieszczony jest marmurowy Orzeł Biały, tablica zaś opatrzona wyrytym napisem złożonym:

»W 125 rocznicę ogłoszenia konstytucji 3 maja, uroczystie obchodzoną w Warszawie. Tablica ta ku pamięci przyszłych pokoleń wmurowana zgodnie z uchwałą Komitetu obywatelskiego i Zarządu miasta stołecznego Warszawy. R. P. 1915 — 3 maja«. Wkrótce odebrze się uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej.

O pomnik na Placu Zielonym w Warszawie.

Na posiedzeniu wtorkowym warszawskiej Rady miejskiej stawiono wniosek nagły, podpisany przez radnych Gustawa Danitowskiego, Arciszewskiego i innych, treści następującej:

»W celu uczczenia rocznicy powstania listopadowego Rada uchwała rozebrać pomnik na Placu Zielonym i położenie na tem miejscu w dniu rocznicy glazu z napisem: »Chaterom rewolucji 31. roku — Naróde«.

Dla informacji nadmienić należy, iż rozchodzi się tu o znany pomnik, w kształcie obelisku, 15 metrów mniej więcej wysoki, wystawiony na rozkaz cara Mikołaja I. w roku 1841 dla uczczenia pamięci »Polaków poległych w 1830 roku za wierność swemu monarsze«. Pomnik ten, cały z lanej żelaza, składa się z ośmio-kątnej podstawy, wykonanej z szarego marmuru krajowego; nad podstawą wznosi się sokół kwadratowy z żelaza, podparty ośmiu wspornikami, przy których umieszczono na wzniesieniach w postawie leżącej ośm wielkich lwów spizwanych, ulanych z żelaza, zdobytych na Polakach przez Rosjan w roku 1831.

Na tym cokole wznosi się obelisk, na którego rogach umieszczono u podstawy cztery wielkie orły dwugłowe. Napisy na bokach cokolu umieszczono w językach polskim i rosyjskim. Pomnik ten wystawiono pierwotnie na Placu Saskim, znanym z przeglądów wojskowych, jakie się na nim odbywały za czasów Królestwa Kongresowego; gdy jednak na placu tym kładziono w roku 1898 fundamenty pod stojący dziś na nim sobór prawosławny, przeniesiono ów pomnik na Plac Zielony, gdzie znajduje się do dnia dzisiejszego.

Ponieważ wniosek o rozebranie tego pomnika był nagły, przemawiało — zgodnie z regulaminem — tylko dwóch radnych: Danielewski za nagłością wniosku a dr. Rząd przeciw nagłości. W głosowaniu większość oświadczyła się przeciw nagłości; wobec tego wniosek jako nagły upadł, przekazano go więc zwykłym porządkiem rzeczy komisji do rozpatrzenia.

do niewoli, 3 działa, 27 napełnionych wozów do amunicji i 800 natadowanych wozów. Również w portach dunajskich wpadł bogaty łup w nasze ręce. Na wschód od doliny Aluty dotarliśmy do odcinka Bedel na północ i południe od Aleksandrji. Nad górna Alutę odrzuciliśmy wroga poza odcinek Topologu; na wschód od Tigveni przerzaliśmy pozycje nieprzyjacielską i wzięliśmy do niewoli 10 oficerów i 400 żołnierzy i zdobyliśmy 7 karabinów maszynowych. Bez skutku pozostał atak rosyjski wykonany przeciw naszym pozycjom przez kilka batalionów na północ od doliny Negrisowy. Odparto w okolicy Ludowy nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Nie zaszło nic szczególnego.

Włoski i południowo-wschodni plac boju.

Nie zaszło nic ważnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Mosler, marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

Sprawozdanie urzędowe z dn. 26 listopada:

Front zachodni: Koło dworca kolejowego w Prudach na północno-zachód od Mołodeczna straciliśmy za pomocą ognia karabinu maszynowego latawiec niemiecki i wzięliśmy lotników, oficera i żołnierza do niewoli. Pod wsią Pożarkami na północ od Rożyaczy straciliśmy latawiec nieprzyjacielski Skrzydła latawca były spalone. Wzięliśmy lotników do niewoli. Na zachód od Nowo Aleksandra ostrzeliwał wróg silnie nasze pozycje. Latawce nieprzyjacielskie przelatują ponad Nowo-Aleksandrem. Jeden z dwóch, które zaatakował nasz lotnik kapitan Watałowski, stracono po walce północzinnej i wylądował w okolicy dworca kolejowego w Rudnikpaczajewie (Rudnia 28 km. na północ od Brodów). Latawiec jest nieuszkodzony. Zdobyliśmy przy tem karabiny maszynowe i wzięliśmy lotnika i obserwatora do niewoli. Na południowo-zachód od kolei Czarna — Złoczów (Jeziorna — Złoczów) w okolicy wsi Augustówki przedsięwzięli nasi wywiadowcy liczne wyprawy, wytkuli bagnietem kompanię nieprzyjacielską a resztę wzięli do niewoli. W okolicy na północno-wschód od Kirlibaby ostrzeliwał wróg gwałtownie za pomocą artylerji nasze pozycje.

Z frontu kaukaskiego i siedmiogrodzkiego i z nad Dunaju niema nic ważnego do zakomunikowania.

Komunikat rumuński.

Sprawozdanie urzędowe z dn. 26 listopada:

Front północny i północno-zachodni: Na zachodniej granicy Mołdawii zaatakował wróg w okolicy nad Otusem; odparto go jednak. W dolinie Buzeu nie było zmiany. Pod Bratoceą i Predelusem panuje ogień działowy. Po obu stronach doliny Prohowy panuje ogień działowy i słychać się mniejsze bitwy piechoty. W okolicy Dragosławit odparto ataki wykonane po przygotowaniu działowym.

Front zachodni. Odparto atak nieprzyjacielski przeciw Curtel de Arges. Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała gwałtownie nasze wojska, które zajęły lewy brzeg Aluty aż na południe od Slatina. Dalej na południe walczyły nasze wojska z powodzeniem przeciw nieprzyjacielskiemu wojsku, które posuwało się ku Raslori. Wojska nieprzyjacielskie, które się przeprawiły przez Dunaj, wtargnęły aż na południe od dworca kolejowego w Siatu.

Front południowy. Wzdłuż całego Dunaju panuje ogień działowy i karabinowy.

Dobrudża. Nasza artylerja bombarduje pozycje nieprzyjacielskie.

Komunikat bułgarski.

Zofja, dn. 26 listopada.

Front macedoński. Batalion włoski próbował atakować w pobliżu wsi Tarnowa, odparto go jednak ogniem. Po przygotowaniu działowym wykonat przeciwnik daremną próbę ataku na wzgórze 1050, na wschód od wsi Paralowa. Na reszcie frontu panuje miejscami dość silny ogień działowy.

Front rumuński. W Dobrudży toczy się walka działowa i odbywają się potyczki patroli. Wróg fortyfikuje się przed naszymi pozycjami. Nasze oddziały przeprowadziły się pierwsze z wojskiem niemieckim przez Dunaj pod Swistowem i zdobyły po walce miasto Zimnicee, gdzieśmy znaleźli znaczną ilość zboża. Pod Somowitem przeprowadziły się wojska niemieckie przez Dunaj i zajęły Izlau i Rakowice. Pod Turnu Sewerynem przeprowadziła się część naszego wojska, które ostrzeże prawy brzeg Dunaju przez rzekę i wzięła udział w zdobywaniu miasta. Nasza artylerja stojąca na prawym brzegu rozproszyła oddziały nieprzyjacielskie, które operowały w pobliżu Turnu Seweryna.

Komunikat z frontu pod Salonikami.

Na północ i na wschód od Monastyr toczyła się gwałtowna walka działowa, lecz nie było czynności piechoty z powodu niepogody. Nasze lewe skrzydło i Włosi poczynili nowe postępy przeciw Trnowa na północno-zachód od Monastyr. Latawce angielskie bombardowały pod Nachori obozy nieprzyjacielskie.

Ważne wiadomości

Sprawozdanie urzędowe z dn. 26. 11. po poł.

Na wschód od Maison Champagne odparto z latwością wyprawę niemiecką przeciw małemu posterunkowi. Zresztą minęła wszędzie noc spokojnie.

Sprawozdanie urzędowe z dn. 26. 11. wieczór.

Na froncie Sommy panuje dość ożywiona czynność obu stron artylerji na odcinku frontu Ablaincourt — Prestoira. W Szampanii odparto ogniem zapierającym i karabinów maszynowych atak nieprzyjacielski rozpoczęty około godz. 4 po południu przeciw naprzód wysuniętej części naszej linii. Na reszcie frontu minął dzień spokojnie.

Komunikat belgijski.

Z powodu niepogody panowała tylko nieznaczna czynność działowa.

Komunikat angielski.

Sprawozdanie urzędowe z dn. 26. 11. po poł.

W ciągu nocy próbował oddział nieprzyjacielski posunąć się naprzód na wschód od Beuzumont-Havel; odparto go jednak. Na południe od Arras wypuszczono skutecznie gaz. Na tym samym odcinku odparto ataki nieprzyjacielskie.

Sprawozdanie urzędowe z dn. 26. 11. wieczorem.

Przeciw naszemu frontowi Courcellette — Beaucourt — Hebuterne — La Bassée panuje nieprzyjacielska czynność działowa. Ostrzeżaliśmy Pniseux i rowy nieprzyjacielskie na południowo-wschód od Arras. Nasz ogień działowy wywołał eksplozję na wschód od S rre.

Wiadomości polityczne.

Ameryka.

Akcja pokojowa w Ameryce.

»Nieuve Rotterdamse Courant« donosi z Londynu: W sobotę wieczorem odbyło się w Nowym Yorku pod przewodnictwem Tafta wielkie zebranie urzędzone przez ligę na rzecz pokoju. Wkrótce odbędą się dalsze zebrania w innych wielkich miastach amerykańskich.

»Frankfurter Ztg.« donosi z Nowego Yorku pod datą 26-go listopada: Zebrała się tutaj konferencja wybitnych Amerykanów mająca na celu popieranie sprawy pokoju. Grey i Briand wystali na konferencję listy wyrażające swe sympatie dla tego ruchu, ambasador niemiecki w Ameryce, hr. Bernstorff wskazał w liście na oświadczenia kanclerza Rzeszy w parlamencie, senator Stone wyraził zgodę Ameryki na tę akcję.

O Panteon Narodowy.

»Krakowski Kurjer Ilustrowany« omawiając sprawę przeniesienia zwłok Senkiewicza, zauważa: »Gdzie Kraków ma być zwłoki Senkiewicza? I pisać dalej między innymi: Odruchowo pzychodzą na myśl »groby zasłużonych« na Skalec. Tam spoczywają Długosz, Lenartowicz, Pol, Siemieński, Asnyk, Siemieński, Kraszewski i Wyspiański, tam w krypcie jest jeszcze miejsce na dwa sarkofagi. Wawel nie wchodzi w rachubę, bo jeszcze podczas pogrzebu Wyspiańskiego ustalono tezę, że jest to rezerwat dla królów polskich. Ten argument podnoszono przy projekcie sprowadzenia zwłok Słowackiego, a przytem rezerwat ten w obecnej chwili wkrzeszenia tronu polskiego, wstępuje w nową fazę.

Przychodzi na myśl znowa dawniejszy projekt wybudowania w Krakowie osobnego Panteonu Narodowego, czy Mauzoleum, osobnej zbiorowej »mogily nieśmiertelnych«. Myśl tę rzucano po zgonie Wyspiańskiego, gdy Wawel uznano za niedostępny, a wybór grobu »zasłużonych« uważano za niemożliwy. Ten sam projekt podnoszono wobec kwestji sprowadzenia zwłok Słowackiego, przytem zwracano nawet uwagę, że kiedyś, gdy uszre Senkiewicz znajdzie gotowy godny przybytek u boku Słowackiego.

A podczas obchodu grunwaldzkiego, konieczność wybudowania grobowca w Krakowie podniosła na nowo Pożnańskie i z Poznania przywieziono nawet gotowy projekt. Proponowano zbudowanie mauzoleum w kształcie kopca ziemnego. Wewnątrz w krypcie i kryptach składano by zwłoki, a na zewnątrz do szczytu biegłaby ścieżka świątynna, przy której stawiano by posągi zmarłych. Model tego grobowca zyskał ogólne uznanie. Ale skończyło się tylko na tem. Obecnie myśl utworzenia osobnego Panteonu wyłania się silną rzeczą.

Na Skalec jest miejsce tylko na dwa jeszcze sarkofagi, a nie zapominajmy, że Słowacki i Chopin leżą na obecnej ziemi, że Krasiniaki spoczywa w grobowcu swej rodziny, że kiedyś i ich zwłoki sprowadzimy do wspólnej świątyni naszych nieśmiertelnych.

Tuhanowice Mickiewiczowskie w latach wojny światowej 1915-16.

Rodzinne strony Adama Mickiewicza uległy w czasie wojny bardzo smutnemu losowi. Dwie wioski Tuhanowice-Podgajna i Tuhanowice-Warczewa, odległe 2-3 km. od strony Tuhanowickiego były w br.

terenem najkrwawszych walk. Do nich należały w pierwszym rzędzie rodzinny dworek poety Zaosie, odległy 20 km. na północny wschód od węzła kolejowego Baranowice. Dworek Zaosie uległ ubiegłego roku całkowitemu zniszczeniu. Drugą najważniejszą miejscowością, poświęconą czcącymi pobytami poety, w roku 1818 do 1820 są Tuhanowice Mickiewiczowskie, to jedynie dwór z budynkami folwarcznymi, rozsiadłe na rozległym starym parku, wśród przepięknej pagórkowatej doliny, opadającej z wolna ku Serweczowowi, prawemu dopływowi Niemna. Tuhanowice odległe są 45 km. na północny wschód od Baranowicz, a 50 km. na południe wschód od Nowogródka.

Z tego ceśmy w jesień 1915 r. tu zastali widać, że była to »spaniała wielkopańska rezydencja, świadcząca bardzo pochlebnie o kulturze właścicieli. Domy mieszkalne były dwa: jeden długości 15 m., szerokości 9 m., frontem zwrócony na zachód, zastalimy w gruzach, z których sterczały tylko fundamenty. Od strony frontowej i tylnej prowadziły schody, widocznie do werand. Obok półn. narożnika tego domu umieszczono granitowy kamień z napisem: »Tu mieszkala Maryla, pierwsza miłość Adama Mickiewicza.

W odległości co 30 m. na północny wschód w kierunku rzeki, znajdowała się także piękna marmurowa oranżeria, z której zaledwie ślady pozostały. W odległości 40 m. za tym domem, w kierunku zachodnim, stał drugi dom w kształcie wili, z jednym pokojem na pierwszym piętrze. Przy wschodnim narożniku tego domu urzywał się jeszcze granitowy kamień z napisem: »W tej murawie gościł Adam Mickiewicz w latach 1818-20«. Pomiędzy obu domami, nieco na północ w parku, znajduje się altana, ulucone miejsce Maryli i jej rozmów z poetą. Altankę tę tworzy dwunastu stuletnich lip, dotykających się prawie konarami, otoczone w kole gęstwą krzewów jaśminowych. Miejsce to przedstawia romantyczny i niezwykle piękny zakątek. Obok altanki umieszczono na cokółce marmurową tablicę z napisem:

Altano szczęścia mojego kolebko i grobie...

Tum poznał.. tum pożegnał..

(Dziady część IV).

W odległości jakich 40 m. w tyle za murówką Mickiewicza znajduje się dość wysoki kurhan, rodzaj odosobnionego pagórka, na którego szczycie rośnie jeszcze dotąd brzoza zasadzona ręką Mickiewicza. Z tego pagórka rozprzestrzenia się przepiękny widok na szeroką równinę Serweczy, lasiste wzgórza i na pola, na których jeszcze dotąd »z rzadka ciche grusze siedzą«. Na południe u stóp wzgórka, stały obszerne zabudowania gospodarskie, z których pozostały tylko zgliszcza i sterczące gdzieniegdzie kamienie, szczątki ścian i stożki, lub żelazne żardziwałe szkielety maszyn i narzędzi rolniczych. W głębi parku (na północ) znajduje się kaplica rodzinna, służąca równocześnie za kryptę rodzinną. W murach tej kaplicy złożono zmarłych właścicieli Tuhanowicz i ich rodzin. Na zewnętrznych ścianach mieszczą się wmurowane tablice z białego marmuru, lub żelazne, z nazwiskami osób, których szczątki spoczywają we wnętrzu. Kaplicę zastalimy ubiegłego roku jeszcze całą, z blagiem jednak tego roku kaplica uległa całkowitemu zniszczeniu. Trumny porozbijane są przez pociski nieprzyjacielskiej artylerji. Koto każdej trumny było trochę ziarna żyta lub pszenicy. Widocznie stary ten zwyczaj litewski był do ostatnich czasów w czczie pielegnowany.

W lesie Tuhanowickim, tuż koto drogi wiodącej z Karczewa do Kunewic, znajduje się jeszcze do dziś dnia wielki kamień narzutowy, o wysokości 4 m. w formie półkuli. Jest to kamień lilaretów, który tak chętnie odwieźdzał Mickiewicz z Czeczotem...

W czasie lipcowych walk br. otrzymał park istny huragan pocisków różnego kalibru. Dziś przedstawia się tam oczom polskim smutny widok. Ziemia zryta jest granatami, altanka zaś uległa częściowemu zniszczeniu. (»Wied Kurjer Polskie«)

Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 28 listopada 1916.

Kalendarz: Środa, 29. listopada, Saturnina.

— Spis ludności i bydła odbędzie się dnia 1. grudnia. Spis ludności będzie uskuteczony od domu do domu i od rodziny do rodziny. Dla każdego gospodarstwa wyznaczono listę, do której każda osoba będzie osobno wpisana. Każdy otrzyma listę od gospodarza lub jego zastępcy i powinien ją wypełnić, podpisać i oddać do dnia 2. grudnia. Właściciele domów dostaną listy od policji w kopercie, w której też gotowe spisy wręczyć powinni w rewirze policyjnym do dnia 3. grudnia.

Jednocześnie dokonywanym będzie dnia 1. 12. spis bydła a mianowicie: koni, wołów, krów, baranów, świń, kóz i drobit. Konie wojskowe w tę liczbę nie wchodzi. Spis uskutecznią będą urzędnicy z polecenia magistratu.

— Sacharyna. Magistrat berliński donosi, że wolno już kupować sacharynę na 14 i 15 odcinek karty sacharynowej. Tu zwraca się uwagę na to, że nie użyte odcinki nie tracą swej wartości, lecz mogą służyć jeszcze i w grudniu. Na każdy odcinek przypada 3 paczki sacharyny po 25 fen. Każdy, kto posiada jeszcze dawną kartę sacharynową H, może ją w aptece lub drogerji na nową zamienić.

— Wakacje szkolne w r. 1917. Koniec bieżącego zimowego półrocza nastąpi dnia 29 marca

a rozpocznie się nauka dnia 13 kwietnia. Wakacje na Zielone Świątki trwać będą od 26-31 maja, a w dn. 6 lipca zakończy się pierwsza połowa letniego półrocza. Nauka rozpocznie się wów dopiero 14 sierpnia. Druga połowa letniego półrocza zakończy się w dn. 29 września. Dnia 10 października nastąpi semestr zimowy przerwany wakacjami gwiardkowemi, które trwać będą od dnia 22 grudnia do 2 stycznia 1918 roku.

— Termin wyprowadzki w styczniu. Berl. prezydium policyjne donosi: Przy następczej przeprowadzce kwartalnej w okręgu miasta Berlina mają być opróżnione: małe mieszkania, składające się najwyżej z 2 pokoi z przynależnościami do dn. 5 stycznia 1917 r. wieczorem; średnie o 3 lub 4 pokojach, do dn. 8 stycznia 1917 r. wieczorem; wielkie mieszkania składające się z przeszło 4 pokoi, do dn. 12 stycznia 1917 r. w. Właściciele mieszkań o 1, 2 lub 3 pokojach powinni dać nowym lokatorom do użytku 1 pokój kompletnie wyprzątnięty już 2. 1. a większe mieszkania 2 pokoje.

Ser szwajcarski drożeje. Centralne Tow. Zakupowe, 13 oddział towarowy podaje do wiadomości, że z powodu podniesienia się kursu pieniędzy szwajcarskich podjęcioną zostanie cena sera szwajcarskiego (ementalskiego) z 230 mk do 240 mk. za funt w sprzedaży detalicznej.

Szkoda tylko, że C. T. Z. nie wyjawia tajemnicy, gdzie ten ser nabywać można!

— Język polski jest odąd dozwolony na kartach pocztowych w komunikacji pocztowej między Niemcami a okupacją austriacką w Polsce.

— Zabroniony handel mięsem. Od dłuższego czasu zwracał na siebie uwagę policji czeladnik rzemieślniczy Eckelt. Sprzedawał on bowiem znaczne ilości wieprzowiny po 4 — 5 mk. za funt. Gdy zarządzone rewizję w lodowni przez niego wynajętej znaleziono tam jeszcze 12 centarów mięsa; nie usiło jednak ani stempła ani znaków badania przez weterynarza. Eckelta aresztowano a zapasy jego podległy konfiskacie.

Na dworcu śląskim towarowym wpadły w oczy policji skrzynie, które miały zawierać wino szampańskie. Po otworzeniu ich znaleziono szynki, na które prawdopodobnie z radością, lecz daremnie czekała zona pewnego architekta przy ul. Poczdamskiej.

— 750 000 dodatkowych kart chlebowych w Berlinie. Obecnie otrzymuje w Berlinie z 1 800 000 mieszkańców 750 000 karty dodatkowe. Centrala zbożowa rezerwuje specjalnie pewną ilość zboża służącą w tym celu. Mimo to mnożą się z każdym dniem wnioski o karty dodatkowe. Ponieważ władze jednak są mniemania, że wszyscy ciężko pracujący w karty dodatkowe już się zaopatryli, odrzuca komisja chlebowe w wielu razach próśby. Prawdopodobnie nastąpi nowe uregulowanie kwestji tych kart. Tymczasem nakazano komisji chlebowej zmniejszyć w sprawiedliwy sposób liczbę wydawanych dodatkowych kart chlebowych.

— Smiały skok z pociągu pospiesznego. W drodze między Ekenrem a Fürstenwalde wyskoczył z wagonu z eksp. pociągu pospiesznego i zbiegł. Mimo natychmiastowego pościgu nie udało się go w ciemności znaleźć. Dopiero na drugi dzień wpadł w ręce policji w chwili, gdy się posilił w karczmie. Skok jego z pociągu był tak szczęśliwy, że śmiełek nie odalował iany» obrażać, jak tylko małe zadraśnięcie i nadwzięcie lewej nogi.

Wiadomości połoczne.

Samolotem na radę ministrów. Minister belgijski Vanderveelde znajdował się niedawno w Londynie na ważnej konferencji, po której miał natychmiast odjechać do Saint Adresse. Statek jednak został wstrzymany wskutek zarządzeń wojskowych. Vanderveelde zwrócił się z prośbą o pomoc dla sificera belgijskiego, kurjera królewskiego, który telefonicznie za mówił lotnika z Francji, a ten przewiózł ministra bez szwanku do Saint Adresse.

Sila podatkowa Polski. »Vossische Ztg« pisze za »Neue Politische Korresp.«: Stworzenie Królestwa Polskiego przynosi ludności nowego państwa wraz z polityczną samodzielnością, także olbrzymie gospodarcze i finansowe korzyści. Polska jest krajem silnym pod względem podatkowym i Rosja ciągnęła z niej dotychczas bardzo znaczne dochody. W ostatnim roku pokojowym (1913) wynosiły państwowe dochody Rosji z Polski okragto 270 milionów rubli, co odpowiada 550 milionom marek. Jeszcze w roku 1905 wynosiły te dochody tylko 124 milionów rubli, zatem w ciągu ostatnich ośmiu lat podwoiły się. Nowe Królestwo Polskie, przy wydatnym budżecie, będzie mogło przyspieszyć swój rozwój kulturalny i gospodarczy.

Liczba Żydów. Dzienniki zarębowe podają następujące zestawienie statystyczne: Przed wojną liczba żydów w państwie rosyjskiem wynosiła 6.000.000. Wskutek okupacji obszarów rosyjskich liczba żydów w Rosji spadła do 3.500.000. Jednocześnie powiększyła się liczba żydów w Austrii do 2.260.000 i w Niemczech do 615.000; w okupacjach zaś liczba żydów wynosi 2.500.000. Wobec tego największym centrum żydów jest Rosja, drugiem Ameryka z liczbą 3.000.000 żydów, a trzecim okupacje niemieckie - austriackie.

Pokwitowanie.

Z okazji dnia »Wstrzemięźliwości« złożono na bezdomnych w administracji Dziennika Berlińskiego:

Konieczek	41.— mk.
Czujewicz	10.— »
J. Dalkowski	5.— »
Rodzina P.	1.50 »
Ks. Osiewacz i robotnicy z Nauen	100.— »
Ciesielski, Neukölln	5.— »
Smoliński, Lichtenberg	10.— »
razem	172.50 »

Na Konferencję Jana Kantego złożył p. Klemens Goździewicz w miejsce wienicy:

sp. Franciszka Nowaka	5.— mk.
sp. Franciszka Nawrockiego	5.— »

Z życia Towarzystw.

Posiedzenia.

We wtorek 28. 11:

Tow. Polek na połud.-wschodzie, Görlitzerstr. 43 o 1/9. Nadzwyczajne

Oddział Młodz. Sokół Berlina I. przy Grüner Weg 27 o 1/9.

W środę 29. 11:

Tow. Młodych Polek na wschodzie. W lokalu przy Lebnserstr. 13. o 1/9.

Tow. Oświata w Berlinie. Wallstr. 20 o godz. 1/9. Zarząd.

W czwartek 30. 11:

Tow. Młodzieży Kupieckiej. Wallstr. 20 o godz. 1/9. Zarząd.

Lekcje śpiewu.

Tow. śpiewu Chopin. We wtorek lekcja śpiewu w lokalu przy Starnowstr. 23 o 9. godz.

Tow. śpiewaków »Harmonia«, Niederwallstr. 11 o 9. Lekcja chóru męskiego we wtorek.

Śpiewa kościelnego parafii św. Antoniego. — Lekcja w wtorek o godz. 9 przy Rüdersdorferstr. (Kotlarska)

Tow. śpiewu »Lutnia« w Mrabie. Lekcja w środę o godz. 9 wiecz. w lokalu p. Handzyna.

Tow. śpiewu »Halka«. Lekcja chóru mieszanego w środę o 3 przy Kälowerstr. 107.

Tow. śpiewu »Lira«. Lekcja chóru miesz. w środę o godz. 1/9 przy Kälowerstr. 43.

Tow. śpiewu św. Cecylii. Lekcja śpiewu chóru żeńskiego w czwartek o godz. 9 u p. Gołdziejewicza przy Grüner Weg 27

Tow. śpiewu Harmonia. Lekcja chóru żeńskiego w czwartek o 9 przy Niederwallstr. 11.

Tow. śpiewu »Echo« w Neukölln. Lekcja w czwartek o godz. 9 przy Kälowerstr. 1.

Tow. śpiewu »Cecylia« w piątek lekcja śpiewu chóru miesz. w czwartek o 9 przy Grüner Weg 27.

Ćwiczenia muzyczne.

Tow. muzyczne »Lutnia« w Berlinie. Ćwiczenia w czwartek o godz. 1/9 w lokalu przy Grüner Weg 27.

Ćwiczenia gimnastyczne.

Żeński Sokół Charlottenburg. Ćwiczenia w czwartek o 9 przy Hohenzollernstr., Berlinerstr. 105.

»Sokół« Berlin III. Ćwiczenia dla druhań w czwartek, o 9, dla druhań w czwartek o 9.

»Sokół« Köpenick. Ćwiczenia w czwartek w Adlerhof u p. Lehmgrübnera przy Banarckstr. 2 o godz. 8.

»Sokół« Tegel. Ćwiczenia w czwartek o 8. u p. Drawitza przy Schlossstr. 7-8. W piątek lekcja pisowni.

Sokół męski Charlottenburg. Ćwiczenia w czwartek o godz. 9-11 wiecz.

Żeński Tow. gymn. Sokół I. Ćwiczenia w czwartek o 1/9 przy Grosse Frankfurterstr. 30.

»Sokół« Berlin II. Moabit. Ćwiczenia dla oddziału męskiego w czwartek, dla oddziału żeńskiego w czwartek przy Köpenickerstr. 17 o godz. 9.

Sokół Schöneberg. Ćwiczenia dla druhań w czwartek, dla druhań w czwartek przy Kyffhäuserstr. 1.

Sokół Weissensee. Ćwiczenia wspólnie z oddziałem żeńskim w czwartek o 1/9 wiecz.

»Sokół« w Oberschöneweide. Ćwiczenia w czwartek i piątek każdego tygodnia o godz. 8 w lokalu drh. Schycha, Helmholzstr. narożnik Deulstr.

Schadzki.

Schadzki dzieci z łona Tow. »Stella« i par. św. Michała w wtorek przy Melchiorstr. 15 od 3-5.

Schadzka z łona »Oświata« w czwartek o 3 przy Grüner Weg 27.

»Ćwiczenia w polskim pisaniu«.

Konieczny dodatek do elementarza ułożył p. Jan Suchowiak. Nakładem Rady Narodowej w Poznaniu. Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen. Do nabycia w ekspedycji »Dziennika Berlińskiego«. Zamiejscowych uprasza się o nadsyłanie należytości w znaczkach listowych.

BANK SPAROWA

Sp. zap. z ogr. por.

CHARLOTTENSTRASSE 84, parter
tuż przy narożniku Kochstrasse.

Telefon: Amt Moritzplatz nr. 9-13.

Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 110-3.

Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. oprocentowane ja stosownie do wypowiedzenia i udziela pożyczek pożyczek. Zaciąga konta czekowe, dyskontuje i inkasuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich transakcji w zakresie bankierstwa wchodzących.

GODZINY URZĘDOWE:

W dni powszednie od godz. 10-2
w niedziele zamknięte.

ZARZĄD:

Stróżyński. Rzepczyński. Barczewski.

Składajcie oszczędności w następn. Spółkach Związkowych:

Poznań—Gelsenkirchen—Oberhausen. Bank Przemysłowców E. G. m. b. H.
Czarnków. Bank Ludowy E. G. m. H.

Elementarz polski

z obrazkami

zastosowany do potrzeb dzieci uczących się w szkołach tylko po niemiecku,

POLECA DZIENNIK BERLIŃSKI.

Panna-Szklarka

z dobrem gotowaniem do bezdzielnego małżeństwa od zar. Masur, Charlitzg., Waitzstr. 26.

Pocztówki polskie! Dla handlarzy i kapers. tanio do nabycia:

100 gwiazdkow. i noworocz. kol. mk. 225. 100 gwiazdk. i noworocz. kolor. 100 gwiazdk. i noworocz. kolor. 275. 100 gwiazdk. i noworocz. kolor. 325. 100 gwiazdk. i noworocz. kolor. 375. 100 gwiazdk. i noworocz. kolor. 425. 100 gwiazdk. i noworocz. kolor. 475. 100 gwiazdk. i noworocz. kolor. 525. 100 gwiazdk. i noworocz. kolor. 575. 100 gwiazdk. i noworocz. kolor. 625. 100 gwiazdk. i noworocz. kolor. 675. 100 gwiazdk. i noworocz. kolor. 725. 100 gwiazdk. i noworocz. kolor. 775. 100 gwiazdk. i noworocz. kolor. 825. 100 gwiazdk. i noworocz. kolor. 875. 100 gwiazdk. i noworocz. kolor. 925. 100 gwiazdk. i noworocz. kolor. 975. 100 gwiazdk. i noworocz. kolor. 1000.

Biuro prawnicze

Berlin O. 27
Krautstr. 1, II. pięc.

narożnik Gr. Frankfurterstr. i Strausborgerplatz
Telefon: Alexander 1193.

Bronisław Koczyk
emeryt. sekretarz i tłumacz sąd.

Poszukuje się

kierownika lub kierowniczkę

windy

[Fahrstuhlführer].

Auto-Technikum
Kottbuserdamm 79.

Telefon Moritzplatz nr. 1639
Dla niewykształconych krótkotrwałe kursa na dogodnych warunk.

Założony 1864

Towary futrzane

hurtownie i detalicznie

Sprowadzane jak co rok po najniższych cenach.

S. Schlesinger

Neue Königstrasse 21,
nie w składzie, tylko front i plecy.

W niedziele otwarte od 12-2.
Okazje tego ogł. 5% rabatu.

Przeszle dokładnie uważać na firmę

21 i numer domu 21

biuro prawnicze

Otwieram udzielam porady w sprawach bankowych i kupieckich, dokonuję rewizji ksiąg kupieckich i przemysłowych.

Dr. jur. Wine. Szubert,
Berlin NW, Flensburgerstr. 9.

Wysła się za zaliczką towar do wyboru. — Dobrze leżąca garderoba dla najbogatszych osób we wszystkich oddziałach.

Eleganc. płaszcze plusz. Pierwszorzędny plusz lutowy, najlepszy gatunek z oszyciem z futra, plusz jedwabny, fason kloszowy z obramowan. z futra, 250.— 175.— 125.—

Prześliczne płaszcze pluszowe, plusz wygniatany, krymski, 1 a pluszowe, pierwszorzęd. gatunek 110.— 90.— 75.—

Pojedyńcze modele, przeszloroczne, krótk. pluszowe żakiety 68.— 55.— 36.—

Wspaniałe kostiumy — suknie paltotowe Modele oryg. aksam. z kunią, kamgarn, sukno i t. d. 250.— 200.— 150.— 120.— 95.—

la kamg. Fantaz. kostj. 85.— 78.— 69.— 54.— 40.— Przeszlor. la mod. kostj. z najl. materj. zim., jedw. itd. 15.— 12.— 8.— 24.— 18.—

Pierwszorzęd. płaszcze gum. z czapka, najlepsze wyk. pięk. dob. kolor., fason kloszowy, dobra guma, równ. nieprzemak. płaszcze jedwabne. 68.— 56.— 45.— 36.—

Skrótny pluszcz. gum., pluszcz. od kurzu. 36.— 26.— 22.— 18.—

Zachwycające ulstry, dosk. gatunki, bardzo ciepłe na największe mrozy. modele, tak. suk. paltot. z oszyciem z futra. 100.— 75.— 62.— 49.—

Pierwszorzędne ulstry, modele, ciepłe, przeszloroczne. 36.— 29.— 22.— 18.—

I. skład przy Mohrenstr. 37 a, Kolonad. Westmann II. skład Gr. Frankfurterstr. p. Andrstr.

Otwarte w niedzielę 12-2

Jedyna polska fabryka cygar i królestwa tytoni w Berlinie.

W. H. FYRST

Berlin O 27, Schillingstr. 9.

Hurtownie! Telefon: Königstadt 1695: Detalicznie!
Tytonie w paczkach i luźno, gilzy, maszyny, papierki.

Hurtowny skład papierosów fabryk:

Patria, Poznań Dabec Sulima
Ganowicz i Wteliński. M. Droste, Poznań. Drezno.

Wyroby wszystkich miejscowych fabryk.
Zamówienia pozamiejscowe skutecznie się odwrotnie.

Bank Ludowy POMOC Volks-Bank

Sp. zap. z ogr. por.
Charlottenburg, Spielhagenstrasse 3.
Telefon: Amt Wilhelm 1233.

Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 10960.
Godziny urzędowe: w środę i piątek od 7-9 wieczorem w niedziele od 12-2 po południu

Przyjmuje oszczędności po 3/4 i 4 od sta. Udziela pożyczek po 6 procent i dyskontuje weksle.

Wydaje składającym oszczędności na życzenie skarbenki stalowe.
Zarząd:

J. Spychała. Fr. Tyrakowski. M. Jerzykiewicz.

Likiery i koniaki

firmy B. Kasprowicza z Gniezna

Wyborne wina węgierskie firmy Hippolit Robiński z Poznania.

Kujawskie i krakowskie miody do picia

Hurtownie! Poleca: Detalicznie!
Jan Schmidt, Berlin NW 21., Emdenerstr. 51.
Telefon Moabit nr. 2915.

Zamówienia telefoniczne skutecznie odwrotnie.



Wysła się za zaliczką towar do wyboru. — Dobrze leżąca garderoba dla najbogatszych osób we wszystkich oddziałach.

Eleganc. płaszcze plusz. Pierwszorzędny plusz lutowy, najlepszy gatunek z oszyciem z futra, plusz jedwabny, fason kloszowy z obramowan. z futra, 250.— 175.— 125.—

Prześliczne płaszcze pluszowe, plusz wygniatany, krymski, 1 a pluszowe, pierwszorzęd. gatunek 110.— 90.— 75.—

Pojedyńcze modele, przeszloroczne, krótk. pluszowe żakiety 68.— 55.— 36.—

Wspaniałe kostiumy — suknie paltotowe Modele oryg. aksam. z kunią, kamgarn, sukno i t. d. 250.— 200.— 150.— 120.— 95.—

la kamg. Fantaz. kostj. 85.— 78.— 69.— 54.— 40.— Przeszlor. la mod. kostj. z najl. materj. zim., jedw. itd. 15.— 12.— 8.— 24.— 18.—

Pierwszorzęd. płaszcze gum. z czapka, najlepsze wyk. pięk. dob. kolor., fason kloszowy, dobra guma, równ. nieprzemak. płaszcze jedwabne. 68.— 56.— 45.— 36.—

Skrótny pluszcz. gum., pluszcz. od kurzu. 36.— 26.— 22.— 18.—

Zachwycające ulstry, dosk. gatunki, bardzo ciepłe na największe mrozy. modele, tak. suk. paltot. z oszyciem z futra. 100.— 75.— 62.— 49.—

Pierwszorzędne ulstry, modele, ciepłe, przeszloroczne. 36.— 29.— 22.— 18.—

I. skład przy Mohrenstr. 37 a, Kolonad. Westmann II. skład Gr. Frankfurterstr. p. Andrstr.

Kwit do zapisania „Dziennika Berlińskiego“.

Uprasza się tu odciąć i wraz z pieniędzmi oddać na pocztę, do której się należy

Unterzeichner	abonniert hiermit bei dem Kaiserl. Postamt hierseibst				
Titel der Zeitung:	Ersch. Ort:	Bezugszeit:	Preis:	Bestellg.	
Dziennik Berliński	Berlin Viertelj. Monatl.:	2.30 M 77 Pf.	42 Pf. 14 Pf.	

Ich will die Zeitung ins Haus gebracht haben und der Bezugspreis einschließlich Bestellgeld soll durch den Briefträger von mir eingezogen werden.

Vor- u. Zuname: (Imię i nazwisko)

Genauere Adresse: (Dokładny adres)

Obenstehenden Betrag erhalten zu haben bescheinigt

d. 191....